

## OBRAZ KONTROLNY

### 3\* JAGODA



## Pogo żyje

Z Marcinem „Jagodą” Jagodzińskim, wokalistą zespołu DE ŁIDNOWS rozmawia Adam Zelent.

„Nowiny Nyskie” - Pamiętam koncert punkowe lat 90-tych. Na ich tle wyglądacie bardzo grzecznie?

Marcin Jagodziński - Czas się zmieniają. Sam też pamiętam jak na koncertach punk rock'owych można było dostać w zęby, mogli skroić Ci skórę, pasek czy nawet głany. Teraz jest o wiele bezpieczniej. Jest pogo, ale bez obawy możesz przyjść na koncert, poszaleć, ale też czuć, że to świetna zabawa.

- Czy punk's not dead?

Punk rock ma się dobrze i na pewno... is not dead! Potwierdzają to koncerty, zarówno nasze, jak i naszych zaprzyjaźnionych kapel ze śląska i reszty Polski. Szkoda, że na koncerty przychodzą głównie ludzie młodzi, bo przecież punk rock ma również swoich starszych fanów, ale widocznie stare „panoury” zrobiły się wybredne.

- W jednym z wywiadów życzyłeś sobie występu w telewizyjnej „Szansie na sukces”?

- Tak, życzyłem sobie tego w 2004 roku, w wywiadzie do zina „Pasażer 18” (śmiech). Byłoby to bardzo zabawne – ale znamy realia... punk rock w telewizji publicznej nie istnieje wogóle. Na razie to dalej nasze „cyniczne” marzenia, ale wszystko jest możliwe... czas pokaże.